

# Strauchold, Grzegorz

---

## "Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych", Patrycy Dziurzyński, Warszawa 1983 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 128-131

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciekawsze wątki pracy Hansa Preuschoffa. Szkic jednak nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli skąd czerpał autor tak bogate materiały źródłowe do swojego opracowania. Na uwagę zasługują przede wszystkim archiwalia Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes in Bonn oraz akta Generalamts der Gesellschaft von Göttlichen Wort (SVD) w Rzymie i Instituts für Zeitgeschichte in Monachium. Warto przypomnieć też, że autor biografii jest także Warmiakiem i przed II wojną światową był ściśle związany z czynnikami kościelnymi, najpierw studiując teologię we Fryburgu i Braniewie, a potem pracując jako redaktor katolickiej „Ermländische Zeitung”. Stąd nie ustrzegł się w pracy prezentowania subiektywnych, czasem, opinii. Subiektywizm jego wynika jednak nie z tendencyjności, lecz raczej dużego zaangażowania osobistego. Autor zresztą przyznaje: „Seit dem Kriegesende habe ich mich nach besten Kräften in Werk, Wort und Schrift bemüht, das Bewusstsein für die Werte der verlorenen Heimat im Osten lebendig zu erhalten”. Owo zaangażowanie, przejrzystość narracji i stylu oraz umiejętne posługiwanie się materiałem źródłowym powodują, że książkę czyta się z wielkim zainteresowaniem. Wychodząc z wąskich ram regionalizmu warmińskiego inspirowane ona do wielu pytań badawczych z zakresu polityki europejskiej lat 1918—1945, które powinny znaleźć odpowiedź w rzeczowych polemikach historyków zajmujących się tym okresem.

Robert Traba

Patrycy Dziurzyński, *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych*. Wstęp Włodzimierz Lechowicz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983, 404 ss.

Autor omawianej książki był od 1946 r. wyższym urzędnikiem w Ministerstwie Ziem Odzyskanych (dalej MZO). W latach sześćdziesiątych opublikował kilka artykułów dotyczących osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

Omawiana książka obejmuje przede wszystkim lata 1945—1948. Okresowi późniejszemu poświęcono jeden rozdział. W kolejnych rozdziałach autor ukazał zagadnienia administracji i porządku publicznego, repatriacji i reemigracji, przesiedlenia z ziem dawnych, a także udział Wojska Polskiego w zasiedleniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Zajmuje się również uwłaszczeniem działek rolnych i parcelacją dużych poniemieckich majątków ziemskich. Osobno potraktowano zagadnienia weryfikacji polskiej ludności autochtonicznej i przesiedlenie Niemców. Autor pisze też o Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych i Komitecie do Spraw Zagranicznych Ziem Odzyskanych.

W pracy wiele uwagi poświęcono przedstawieniu działań administracyjnych i rozwiązań prawnych dotyczących zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Przewija się to przez niemal całą książkę i poważnie ciąży nad całością tekstu. Znajduje swój wyraz w częstym wylizaniu aktów prawnych i przedsięwzięć administracji. W połączeniu z mnogością danych liczbowych czyni to lekturę monotonną. Administrowanie odbywa się rękoma ludzi, jednakże z książki nie zawsze można się dowiedzieć kim oni byli. Nawet wymienieni z nazwiska nie zawsze są czytelnikowi znani. Ich anonimowość jest spotygowana niepodawaniem przynależności partyjnej. Podobnie rzecz się ma z MZO, którego kompetencje zostały przedstawione przejrzysto, natomiast nic się nie można dowie-

dzień o uwarunkowaniach politycznych jego powstania. Pisze nieco o tym we wstępie Włodzimierz Lechowicz. A przecież w tych latach toczyła się ostra walka polityczna i istnienie MZO, jego obsada personalna, miały duże znaczenie. Nie dowiadujemy się również nic o tym, dlaczego i jak MZO zostało zlikwidowane. Wydaje się, że w pracy starającej się objąć tak ważny proces w dziejach Polski, te sprawy winny być przedstawione.

Osobne zagadnienie to przemieszczanie się wielkich mas ludności, tj. repatriacja ze wschodu, reemigracja z innych terenów Europy i przesiedlanie się Polaków z ziem dawnych (w granicach Polski przed i po II wojnie światowej). Bardzo ważna rola Państwowego Urzędu Repatriacyjnego została przedstawiona skrótowo, gdyż — jak pisze autor — urząd już szeroko zaprezentowano w literaturze historycznej. Przesiedlenie Polaków z ziem dawnych ukazuje Dziurzyński w sposób charakterystyczny dla całej pracy, tj. głównie przytaczając wiele liczb. Również i tutaj pewne sprawy znalazły swoje miejsce w literaturze wcześniejszej, na którą autor się powołuje. Bardzo ważnym i trudnym przedsięwzięciem była dla władz repatriacja ludności z tych terenów państwa polskiego, które w wyniku II wojny światowej znalazły się w granicach Związku Radzieckiego. Zagadnienie to, jak i reemigracja Polaków z innych części Europy, zostało omówione w osobnym rozdziale, w którym czytelnik może znaleźć wiele istotnych danych liczbowych, ale prawie nic o stosunkach między Polską a sąsiadującymi z nią republikami radzieckimi. W książce przedstawiono również przesiedlenie na Ziemię Odzyskane ludności ukraińskiej w ramach akcji „W”.

Dużo miejsca autor poświęcił weryfikacji polskiej ludności autochtonicznej. Opisał ją szeroko, ze szczególnym wyliczeniem posunięć władz w tej kwestii. Można jednak zauważyć tu pewne braki i niejasności. Mówiąc o nędzy materialnej autochtonów autor stwierdza, iż „Taka sama sytuacja była w całej Polsce zniszczonej wojną i okupacją” (s. 258). Wydaje się, że stawianie znaku równości akurat w tej delikatnej kwestii jest pochopne. Wszak po 1945 r. ludność rodzimą, pozbawioną środków do życia, utożsamiano z ludnością narodowości niemieckiej.

Fragmety opisujące weryfikację na Opolszczyźnie i w województwie olsztyńskim stają się momentami niejasne wobec braku wyraźnego stwierdzenia o przebywaniu znacznej liczby mężczyzn, służących poprzednio w armii niemieckiej, w obozach jenieckich w ZSRR. Nie ma w omawianej pracy przedstawienia, choćby krótkiego, przyczyn oficjalnego zakończenia weryfikacji w 1948 r. choć daleko jeszcze było do odzyskania wszystkich autochtonów dla Polski. Wspomina się natomiast o błędach władz polskich w procesie weryfikacji, w województwie olsztyńskim, w 1949 r. Błędy te wynikały właśnie z administracyjnego przyspieszenia zakończenia tej akcji. W zwięzłym i zrozumiałym sposób pokazano w książce problemy gospodarstw spornych, tj. zagród autochtonów, na których osadzono przybyszów z zewnątrz. Ciekawie, choć z konieczności krótko, zarysowano zagadnienie polskiej ludności rodzimej, która dobrowolnie wyjeżdżała z wysiedlanymi przez władze polskie Niemcami i częstokroć wyłączana była z transportów. Interesującym, zaledwie dotkniętym zagadnieniem, jest niechęć organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku do przeprowadzenia weryfikacji i powstrzymywania wyjazdów tatejszych Polaków do Niemiec. Mimo powyższych uwag należy podkreślić, że autor przedstawił i opisał kilka niezwykle istotnych zagadnień dotyczących polskiej ludności autochtonicznej: podstawy prawne i zasady weryfikacji, jej przebieg

w poszczególnych regionach, psychikę ludności rodzimej, problem autochtónów-ewangelików, jak również wzrost nastrojów niemieckich wśród części zweryfikowanych w 1947 r.

Osobny rozdział książki traktuje o przesiedleniu Niemców do stref okupacyjnych. Jest on oparty, jak sam autor stwierdza, na pracy S. Banasiaka *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945—1950*, ale zawiera szereg interesujących danych sięgających po lata sześćdziesiąte.

Dużo mówi się w książce o warunkach i rozwoju osadnictwa chłopskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. M. in. autor przedstawił osadnictwo grupowe w wielkich pomemieckich majątkach ziemskich, którym rozparcelowanie w trybie natychmiastowym było nierealne. Killkakrotnie przy tym podkreślił trudne warunki osadnictwa w województwie olsztyńskim. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego właśnie tam sytuacja była tak ciężka. W drugim półroczu 1947 r. Polska Partia Robotnicza wystąpiła przeciw idei parcelacji wielkich majątków stojąc na gruncie zachowania ich całości. Był to cios dla osadzonych na nich chłopów, którzy oczekiwali na uzyskanie, własnych działek ziemi, w wyniku parcelacji. Niestety autor nie wyjaśnia, dlaczego tak właśnie się stało. Szczegółowo opisuje pomoc państwa dla osadników rolnych. Podobnie jak wcześniej, tak i tutaj mówi o szczególnie trudnych warunkach w województwie olsztyńskim i tak samo nie rozwija tematu.

Osadnicy chłopscy zobowiązani byli do obciążenia na rzecz państwa. Poświęcona im część książki jest miejscami trudno czytelna, a to ze względu na stosowanie przez autora terminologii fachowej. Fragment ten jest ciekawy ze względu na poruszaną tematykę, nierozzerwalnie związaną z uwarunkowaniami politycznymi pierwszych lat powojennej Polski. Niestety nie można w nim znaleźć odpowiedzi na pytanie: dlaczego wobec rolników był stosowany progresywny podatek? A także kto i dlaczego nie uwzględnił sugestii MZO zmierzających do przyznania większych ulg osadnikom rolnym? Jest to problem o tyle pasjonujący, że przecież na czele MZO stał Władysław Gomułka, który, jak to badacz podkreślił, zajmował realistyczne stanowisko wobec obliczania podatku w ten sposób, by za bardzo nie obciążać chłopów. Szkoda, że nie można się w omawianej pracy dowiedzieć, jakie były w tym czasie jego możliwości wpływania na powyższe decyzje.

Praca Patrycego Dziurzyńskiego traktuje również o uwłaszczeniu gospodarstw rolnych na nowych ziemiach. Uwagę tutaj zwraca sprawa zahamowania uwłaszczenia w 1948 r. w wyniku obniżenia norm obszarowych i takiej polityki władz, która doprowadziła w niedalekiej przyszłości do wzrostu liczby gospodarstw opuszczonych przez osadników. Nie ukazano jednak tła politycznego warunkującego określoną politykę rolną państwa. Uczyniłoby to omawianą problematykę bardziej przejrzystą.

Kończące książkę posłowie, tak jak i wstęp Włodzimierza Lechowicza, można uważać za próbę odsłonięcia pewnych kulis personalnych i ukazania politycznego tła biegu wydarzeń. Niestety, jest to niewystarczające. Nie można pisać o integracji Ziemi Odzyskanych z resztą państwa (a osadnictwo rolne niewątpliwie tej integracji służyło) odrzucając uwarunkowania polityczne ówczesnej Polski i poruszając się niemal poza sferą polityki. Równy niedosyt wywołują — wspomniane już miedomówienia na temat MZO, jego umiejscowienia w ówczesnej sytuacji politycznej i przedwczesnego rozwiązania. Temat ten, poruszony we wstępie przez W. Lechowicza, nie został wyczerpany, w sposób niezbędny dla wydawnictwa obejmującego tak szeroką problematykę.

Omawiana książka jest dziełem trudnym w odbiorze, napisanym w suchym, urzędniczym stylu. Zawiera 42 tabele, w których znajduje się wiele danych ilustrujących treść kolejnych rozdziałów. Niejednokrotnie poszczególne części książki sprawiają wrażenie komentarza do tychże tabel. Trudno powiedzieć wyraźnie czym jest ta książka. Wydaje się, że autor nie wykorzystał w pełni swoich wiadomości z okresu pracy w MZO, nie jest więc na pewno wspomnieniem. Nie jest tym bardziej, że sposób przekazywania sprawia wrażenie sprawozdania urzędnika. Nadmiar danych liczbowych utrudnia poważnie lekturę pracy. Z powyższych względów trudno też traktować tę książkę jako pracę stricte historyczną.

Autor wykorzystał w swym dziele przede wszystkim materiały archiwalne MZO, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i inne. Stanowią one, obok wyliczeń własnych autora, podstawowe źródło danych zawartych w tabelach. Patrycy Dziurzyński wykorzystał również wiele opracowań powstałych w dwóch ostatnich dziesięcioleciach. Na ich tle książka jego stanowi próbę całościowego ujęcia problemu osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych. W literaturze przedmiotu, w której dotychczas przeważały ujęcia regionalne bądź obejmujące krótkie odcinki czasu, stanowi ona nowość. Jednakże biorąc pod uwagę braki i niedomówienia — o których wyżej — można powiedzieć, że jest to próba nieudana. Książka zawiera cenne, przede wszystkim liczbowe dane, ale nie jest dziełem ukazującym w wystarczający sposób historię pierwszych lat osadnictwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych. Można by dodać, że zawarte w niej dane, mogą być pomocne w pracy nad całościowym ujęciem problematyki. Natomiast sama ta praca, budząc w trakcie lektury wiele pytań, takowego ujęcia nie daje.

*Grzegorz Strauchold*